

Teatr Dramatyczny

Strzépka odcho

31 grudnia Monika Strzépka przestanie kierować Teatrem Dramatycznym.

Sprawdzamy, co może się w tej sytuacji wydarzyć i kto pokieruje sceną.

Arkadiusz Gruszczyński

Aldona Machnowska-Góra, wiceprezydentka odpowiedzialna za kulturę w Warszawie, poinformowała o odejściu Moniki Strzépki z Teatru Dramatycznego. Znana reżyserka przestanie pełnić tę funkcję 31 grudnia. Przed ratuszem staje pilne zadanie powołania nowej dyrekcji, która będzie musiała odbudować pozycję instytucji oraz uporządkować chaos, jaki pozostawiają po sobie Strzépka i jej współpracownicy.

„Mamy to!” – tak w styczniu 2022 wybór Strzépki na funkcję dyrektorki Teatru Dramatycznego podsumowała wiceprezydentka Aldona Machnowska-Góra. Choć dzisiaj raczej nie chce pamiętać tej entuzjastycznej reakcji, to staje właśnie przed najważniejszym swoim zadaniem od początku obecnej kadencji.

Urząd miasta rozpiął konkurs na kierowanie Teatrem Dramatycznym na kilka miesięcy przed końcem kontraktu Tadeusza Sło-



bodzianka. Komisja konkursowa wybrała Strzépkę niemal jednogłośnie. Znana reżyserka, związana z lewicą, ruchami feministycz-



*Nowy konkurs
na dyrektora*

*Dramatycznego musi
mieć bardzo precyzyjne
założenia. Może warto
spisać je w trakcie
dyskusji z udziałem
osób obdarzonych
środowiskowym
zaufaniem*

dzi. I co dalej?



• **Monika Strzępka** **prze-
stanie kiero-
wać Teatrem
Drama-
tycznym**

FOT. SŁAWOMIR
KAMIŃSKI / AGENCJA
WYBORCZA.PL

nymi i podejmująca od wielu lat tematy związane z krytyką elit politycznych, kapitalizmem w polskim wydaniu czy rehabilitacją ludowej historii pokonała nie tylko byłego dyrektora Dramatycznego, ale też Michała Zadareę, który zaprezentował program środka: teatru społecznie zaangażowanego, ale jednocześnie skierowanego do szerokiej publiczności.

Dlatego sporo osób pyta teraz, czy Rafał Trzaskowski może sięgnąć po któregoś z dwóch pozostałych kandydatów. Prawo tego nie zabrania. Ratusz może powołać zarówno Słobodzianka, jak i Zadareę na dwa sposoby: na stanowisko dyrektora pełniącego obowiązki oraz – po zasięgnięciu opinii ministra kultury – na zwyczajne stano-

wisko dyrektorskie. To jeden ze scenariuszy, które rozważa urząd.

Drugi zakłada rozpisanie nowego konkursu. W tym wypadku członkami komisji wybierającej nowego dyrektora Dramatycznego powinny zostać osoby nie tylko związane z teatrem, ale też ze środowiskiem kultury. Konkurs musi być precyzyjny, zapisy nie mogą pozostawiać żadnych wątpliwości. Może warto spisać je w trakcie publicznej dyskusji. Debata powinna być prowadzona przez osoby obdarzone środowiskowym zaufaniem. Tylko w taki sposób ratusz jest w stanie odbudować mocno naruszone zaufanie.

W trzecim scenariuszu ratusz wybiera nowego dyrektora z pominięciem konkursu. Ma to słabe i mocne strony. Nietransparentny charakter postępowania może rodzić podejrzenia o „ustawce”, ale z drugiej strony – nowy dyrektor miałby silny mandat od Rafała Trzaskowskiego.

Osoba doskonale znająca warszawskie instytucje kultury rzuca jeszcze jeden pomysł: – Prezydent Trzaskowski powinien powołać na rok „strażaka”, który wyprostuje sytuację w teatrze, a dopiero w następnym kroku ogłosić konkurs. Ta instytucja potrzebuje kogoś, kto jest w stanie zaproponować program naprawczy.

Ratusz nie odpowiedział na moje pytania w sprawie przyszłości teatru. ●